

Sygn. akt I C 617/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w składzie:

**Przewodniczący:** S.S.R. Bartosz Kasielski

**Protokolant:** aplikant aplikacji sędziowskiej D. Ś.

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa B. C. (1)

przeciwko J. S.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od B. C. (1) na rzecz J. S. kwotę 2.917 zł (dwa tysiące dziewięćset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu;
3. nakazuje pobrać od B. C. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.120,39 zł (jeden tysiąc sto dwadzieścia złotych 39/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygnatura akt I C 617/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 lipca 2015 roku B. C. (1) wystąpiła przeciwko J. S. o zapłatę kwot : 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2013 roku oraz 840,61 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od kwoty 637,26 złotych od dnia 3 marca 2013 roku oraz od kwoty 203,35 złotych od dnia doręczenia odpisu pozwu tytułem negatywnych następstw usługi fryzjerskiej wykonanej w salonie pozwanej w dniu 7 grudnia 2012 roku, a także przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko procesowe powódka podniosła, że z uwagi na nieprofesjonalnie wykonany zabieg farbowania włosów, jakiemu poddała się w salonie (...) doszło do popalenia nie tylko jej włosów, ale również skóry głowy, a ostatecznym efektem było widoczne wypadanie włosów, ich przerzedzenie oraz wyraźne zmniejszenie objętości. W konsekwencji B. C. (1) zmuszona była do ścięcia większej części włosów oraz wdrożenia leczenia dermatologicznego. W ocenie powódki wadliwie przeprowadzone czynności przelożyły się na oszpecenie jej wyglądu, a także poczucie wstydu przed najbliższym otoczeniem, co uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia z uwagi na doznaną krzywdę. Jednocześnie konieczność wydatkowania stosownych kwot celem wizyty lekarskiej oraz zakupu leków czyni usprawiedliwionym żądanie odszkodowania.

**(pozew k.2 – 7)**

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 listopada 2015 roku J. S. wniosła o oddalenie powództwa oraz przyznanie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwana zakwestionowała zarówno zasadę, jak i wysokość dochodzonych roszczeń. Nadto podkreśliła, że wykonany względem powódki zabieg koloryzacji włosów metodą tzw. pasemek został przeprowadzony przez wykwalifikowanego pracownika salonu zgodnie ze sztuką fryzjerską przy użyciu zwykle stosowanych produktów i akcesoriów, co wyklucza możliwość przypisania winy jako podstawowej przesłanki odpowiedzialności. Zdaniem pozwanej okoliczność tą potwierdza również zachowanie samej powódki w trakcie, jak i tuż po wykonaniu usługi, która nie zgłasza żadnych uwag oraz zastrzeżeń. Tym samym brak jest podstaw do uznania, że pomiędzy wykonaną usługą, a zgłaszanymi przez B. C. (1) dolegliwościami zachodzi adekwatny związek przyczynowy, tym bardziej że w okresie pełnej doby od przeprowadzonej usługi powódka mogła samodzielnie poddać włosy działaniu ogólnie dostępnych kosmetyków wbrew przekazanym jej zaleceniom

**(odpowieź na pozew k.54 – 63)**

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny :**

J. S. prowadzi od dnia 14 kwietnia 2005 roku działalność gospodarczą, której głównym przedmiotem jest fryzjerstwo i pozostałe zabiegi kosmetyczne. Kobieta posiada salon fryzjersko – kosmetyczny zlokalizowany w Ł. przy ulicy (...), a jednym z zatrudnionych na stanowisku fryzjera pracowników jest M. M., która legitymuje się około 15 – letnim doświadczeniem zawodowym.

**(zeznania świadka M. M. – protokół rozprawy z dnia 12 lipca 2016 roku 18:09min k.171, wypis z (...) k.11, ulotki k.12 – 13, umowa o pracę k.116 – 117)**

W dniu 7 grudnia 2012 roku, w godzinach rannych, B. C. (1) udała się do salonu (...) w Ł. przy ulicy (...). Kobieta chciała zmienić kolor całych włosów, jednakże M. M. nie wyraziła na to zgody. Fryzjerka dostrzegła bowiem świeże ślady farbowania oraz brak widocznych odrostów, co w jej ocenie wskazywało na przeprowadzenie uprzedniej koloryzacji około 1 – 2 dni wcześniej. M. M. знаła naturalny odcień włosów klientki, która korzystała z usług salonu kilkakrotnie w przeszłości, w tym w zakresie farbowania włosów. Ostatecznie uzgodniono, że usługa będzie polegała na farbowaniu metodą tzw. pasemek w formie balejażu. Przed przystąpieniem do tej czynności fryzjerka nie wykonała próby reakcji użytego środka na włosy klientki, gdyż wcześniej przeprowadzała wobec niej tożsamą usługę przy której nie wystąpiły żadne komplikacje. Nadto w dniu 7 grudnia 2012 roku B. C. (1) negowała posiadanie uczulenia lub występowanie innego schorzenia, które wykluczałyby wykonanie usługi.

M. M. przygotowała mieszankę proszku marki CeCe - B. z rozjaśniaczem o stężeniu 3 %, którą następnie nakładała na włosy B. C. (1) od tyłu głowy w kierunku czubka, a następnie na boki i przód. Fryzjerka wykonała separację włosów za pomocą plastikowego grzebienia, a uzyskane cienkie pasemka pokryła środkiem rozjaśniającym zamykając każde z nich w folię, co łącznie trwało około pół godziny. W trakcie tej czynności M. M. nie zauważyła żadnych krostek, zaczerwienień, odbarwień czy plam na skórze głowy B. C. (1).

Użyty środek o stężeniu 3 % miał na celu rozjaśnienie koloru maksymalnie o dwa tony. Jego działanie ma przy tym łagodniejszy charakter, niż używany przy pełnej koloryzacji oksydant o stężeniu 9 %.

Po nałożeniu preparatu na wszystkie pasemka, M. M. sprawdziła tylną część głowy klientki, aby uzyskać taki sam kolor wszystkich poddawanych rozjaśnieniu włosów. Czynność ta była konieczna z uwagi na większe nagromadzenie ciepła z tyłu głowy, które prowadzi do szybszego osiągnięcia pożądanego efektu – rozjaśnienia koloru.

Włosy B. C. (2) pozostawały zawinięte w folii przez około 45 minut. M. M. na bieżąco kontrolowała efekt działania środka rozjaśniającego, a po osiągnięciu właściwego koloru stopniowo zdjęła folię z włosów, które dwukrotnie umyła szamponem koloryzującym, odsączyła przy użyciu jednorazowego papieru i nałożyła na nie maskę „mleko i miód” firmy (...) na okres około 3 – 5 minut wmasowując ją we włosy. W dalszej kolejności fryzjerka spłukała nałożoną maskę

z włosów, ostrzygła B. C. (2), wyczesła jej włosy szczotką i polakierowała. W trakcie wyczesywania włosy były również separowane, przy czym M. M. nie dostrzegła żadnych zabarwień, plam czy reakcji alergicznej, które wskazywałyby na niepomyślny przebieg wykonanego zabiegu.

W trakcie trwających około 2 godziny czynności fryzjerskich B. C. (1) nie zgłasza żadnych uwag i zastrzeżeń, w szczególności odczuwania bólu, pieczenia czy swędzenia. Przed opuszczeniem salonu została pouczona o braku możliwości mycia głowy przez okres 24 godzin, co miało zapewnić wytworzenie się warstwy ochronnej i zapobiec chemicznej reakcji włosów.

**(częściowo dowód z przesłuchania powódki k.161v – 162 w zw. z k.248, dowód z przesłuchania pozwanej k.162 – 163 w zw. z k.248, zeznania świadka M. M. – protokół rozprawy z dnia 12 lipca 2016 roku 4:40min – 57:07min, częściowo zeznania T. S. – protokół rozprawy z dnia 12 lipca 2016 roku 1h02:09min – 1h02:52min k.175, częściowo zeznania świadka M. D. – protokół rozprawy z dnia 12 lipca 2016 roku 1h17:16min – 1h34:40min k.176 – 177, faktura k.65, ulotka k.118 – 119, wydruk k.152, faktura k.153)**

W dniu 8 grudnia 2012 roku B. C. (1) udała się do salonu fryzjerskiego przy ulicy (...) wraz z B. M. celem złożenia reklamacji w związku z wykonaną dzień wcześniej usługą. Mężczyzna dostrzegł tego dnia, że część włosów jego partnerki ma jasny jednolity kolor, zaś pozostałe są pozlepiane o zmieszanej barwie jasno – ciemnej. Ogólny stan włosów wskazywał na ich zgniecenie w całości, a kolor i wygląd nie odpowiadał stanowi uzyskanemu w ramach usługi wykonanej poprzedniego dnia. Z uwagi na dużą ilość klientów, roszczeniową postawę kobiety i wywiązaną utarczkę słowną, J. S. zwróciła B. C. (1) równowartość kwoty stanowiącej cenę usługi wykonanej poprzedniego dnia. Kobieta opuściła pomieszczenie salonu, dopiero gdy jego właścicielka zasugerowała wezwanie Policji.

**(częściowo dowód z przesłuchania powódki k.161v w zw. z k.248, dowód z przesłuchania pozwanej k.162 – 162v w zw. z k.248, zeznania świadka M. M. – protokół rozprawy z dnia 12 lipca 2016 roku 42:47min – 49:22min k.173, zeznania świadka M. D. protokół rozprawy z dnia 12 lipca 2016 roku 1h35:02min – 1h41:39min k.177 – 178, zeznania świadka B. M. k.164)**

Tego samego dnia po południu B. C. (1) udała się do salonu fryzjerskiego w Ł. przy ulicy (...) w Ł., gdzie fryzjerka A. S. stwierdziła przejaśniony kolor blond włosów, ich wychodzenie przy dotyku oraz zaczerwienioną skórę głowy. Ogólny stan włosów kobiety wskazywał na wykonanie farbowania tego samego dnia przed kilkoma godzinami. Ostatecznie na włosy została nałożona odżywka, zastosowano saunę nawilżającą i podcięto końcówki. Przed opuszczeniem salonu (...) zakupiła kosmetyki firmy (...)’O. m.in. maskę do wcierania, olejek do wygładzania oraz odżywkę, które stosowała przez okres kilkunastu następných dni. Łączny koszt usługi objął kwotę 300 złotych.

**(dowód z przesłuchania powódki k.161v – 162 w zw. z k.248, zeznania świadka A. S. k. 163v – 164, zeznania świadka B. M. k.164, faktura k.14)**

Z uwagi na brak poprawy stanu włosów B. C. (1) zmuszona była je obciąć, co wywołało dyskomfort związany z widocznymi odstającymi uszami oraz zaczerwienioną skórą głowy. Kobieta nosiła opaskę celem ukrycia widocznych niedoskonałości. Nadto bała się farbować włosy przez okres około roku.

W dniu 20 grudnia 2012 roku B. C. (1) udała się do dermatologa, który wdrożył specjalistyczne leczenie na okres około 6 miesięcy. W związku z wizytą u lekarza i zastosowanym leczeniem kobieta poniosła koszty w kwocie 460,61 złotych (wizyta – 110 złotych, leki – 350,61 złotych). W dniu 29 grudnia 2012 roku B. C. (1) udała się ponownie do salonu fryzjerskiego przy ulicy (...) w Ł. celem wykonania usługi fryzjerskiej, której koszt wyniósł 80 złotych.

**(dowód z przesłuchania powódki k.161v – 162 w zw. z k.248, zeznania świadka B. M. k.164, zeznania świadka A. S. k.163v - 164, dokumentacja medyczna k.15 – 16, k.21, paragony k.17 – 20, k.22)**

Usługa fryzjerska, której poddała się B. C. (1) w dniu 7 grudnia 2012 roku została wykonana zgodnie ze sztuką fryzjerską. W trakcie jej przeprowadzania nie wystąpiły żadne nieprawidłowości zarówno w zakresie podjętych czynności, jak również zastosowanych preparatów. Dopuszczalnym jest wykonanie tego typu usługi w przypadku włosów poddanych zabiegowi rozjaśnienia koloru najpóźniej na tydzień przed farbowaniem metodą balejaż przy zachowaniu należytej ostrożności.

Zabieg wykonania pasemek metodą balejaż polega na wybieraniu z całego porostu pojedynczych kosmyków poddawanych farbowaniu na aluminiowej folii. Poszczególne pasemka umieszczone są w bardzo niewielkich odległościach, zbliżonych nawet do 1 mm, przy czym nie oznacza to farbowania całości włosów. Z uwagi na używanie folii, w której podczas zabiegu zamknięte pozostają włosy, co do zasady farba nie ma żadnego kontaktu ze skórą. Brak jest standardowych norm czasu przez jaki włosy powinny pozostawać w folii. Koniecznym pozostaje stała kontrola barwy włosa poddanego farbowaniu celem uzyskania pożądanego efektu. Wykonujący taki zabieg podejmuje decyzję o zdjęciu folii na podstawie własnych obserwacji.

Zabieg koloryzacji włosów, także w przypadku wykonywania pasemek metodą balejaż może wywołać oparzenia dwojakiego rodzaju : chemiczne i termiczne, jednakże w obu przypadkach oparzenia miałyby charakter punktowy (nawet przy wycieku farby z folii), nie zaś polaciowy, charakterystyczny przy wykonaniu całościowego farbowania.

W przypadku oparzenia chemicznego reakcja klienta jest natychmiastowa z uwagi na towarzyszący silny ból, który uniemożliwiłby kontynuowanie zabiegu, a przy tym wyczesanie włosów szczotką po jego zakończeniu. Na skutek oparzenia tego typu dochodzi do uszkodzenia struktury włosa, która w wyniku przepalenia może ulegać urywaniu. Jeżeli zasięg oparzenia objąłby skórę to skutkowałby jej martwicą, a włos mógłby zostać wyciągnięty z fragmentem skóry powodując rany. Nie jest możliwe odczucie wystąpienie skutków oparzenia chemicznego dopiero po upływie kilku godzin od przeprowadzonego zabiegu.

W przypadku oparzenia termicznego możliwym jest natychmiastowe wypadanie włosów oraz wystąpienie zaczerwienienia skóry, które powinno ujawnić się w trakcie zabiegu lub tuż po nim. W takiej sytuacji klient odczuwa ostry ból, który tak jak przy oparzeniu chemicznym uniemożliwia kontynuowanie czynności fryzjerskich.

Zastosowanie preparatu o stężeniu 3 % wyklucza możliwość wystąpienia jakiegokolwiek oparzenia, nawet w przypadku utrzymania go na włosach poddanych farbowaniu przez okres 2 godzin. Użycie utleniacza o wyższym stężeniu tj. 6 % lub 9 % może spowodować skutek w postaci sfilcowania włosów, jednakże nie będzie się on wiązał z wypadaniem włosów. Zabieg farbowania metodą balejaż nie może doprowadzić do sfilcowania całości włosów.

Użycie preparatu o stężeniu 12 % mogłoby wywołać oparzenie, przy czym skutek ten byłby widoczny w trakcie zabiegu. Na skutek reakcji preparatu ze skórą następuje uwalnianie tlenu, co powoduje zmniejszenie stężenia utleniacza. Dlatego przy dłuższym stosowaniu takiego specyfiku jego negatywny wpływ na skórę ulegałby stopniowemu zmniejszeniu wraz z upływem czasu.

Pełna regeneracja skóry trwa około 28 dni, zaś naskórka kilka godzin. W przypadku wykonania większej ilości farbowań w odstępie mniejszym niż kilka godzin skóra narażona jest na oparzenie z uwagi brak odbudowania się naskórka i skumulowanie chemicznego oddziaływania zastosowanych preparatów. Po wykonaniu standardowego farbowania odporność naskórka i włosów jest obniżona, a ich uszkodzenia mogą być wywołane przez dalsze modelowanie, czy układanie włosów, a nawet ich umycie, w trakcie którego dochodzi do pozbawienia włosów tłuszczu i ich wysychania powodującego kruchość.

Wszystkie zabiegi chemiczne, w tym także farbowanie włosów powodują w mniejszym lub większym stopniu uszkodzenie włosa. Zasadą we fryzjerstwie pozostaje łączenie substancji celem wywołania reakcji chemicznej, przy czym ich właściwe zastosowanie nie może prowadzić do oparzenia. Użycie preparatów zawierających tzw. substancje żrące niezgodnie ze sztuką fryzjerską może prowadzić do oparzeń, jednakże efekt taki widoczny jest natychmiast i nie pozwala na kontynuowanie zabiegu.

***(opinia biegłego z zakresu fryzjerstwa k.196 – 198, uzupełniająca ustna opinia biegłego z zakresu fryzjerstwa k. 244 – 247)***

Pismem z dnia 13 lutego 2013 roku B. C. (1) wezwała J. S. do zapłaty kwot 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 637,26 złotych tytułem odszkodowania w związku z wadliwie wykonaną usługą fryzjerską.

***(wezwanie do zapłaty k.25 – 26)***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności depozycje pozwanej i częściowo powódki, zeznania świadków A. S., B. M. i M. M., a także częściowo T. S. i M. D., złożone przez strony dokumenty oraz opinię biegłego z zakresu fryzjerstwa.

Przeprowadzona w toku niniejszego postępowania ekspertyza była spójna, rzetelna, wewnątrznie niesprzeczna, a przy tym wyczerpująco odpowiadała na zakreśloną tezę dowodową. Biegły w ramach uzupełniającej ustnej opinii wyjaśnił szczegółowo charakter przeprowadzonego zabiegu, możliwe przyczyny i skutki oparzeń chemicznych i termicznych, proces regeneracji skóry i włosów po poddaniu ich działaniu substancjom chemicznym, a także związek zgłaszanych dolegliwości z zastosowanymi preparatami. Wiarygodność i rzetelność końcowych wniosków potwierdza przy tym fakt, że ekspert zgodnie z żądaniem strony powodowej złożył uzupełniającą ustną opinię bez uprzedniego zapoznania się z treścią ewentualnych zarzutów, co wykluczało wcześniejsze przygotowanie odpowiedzi. Pomimo to biegły w obszerny sposób odniósł się do każdego z pytań, udzielił szczegółowej informacji w oparciu o posiadaną wiedzę i podtrzymał konkluzje zawarte w opinii podstawowej. W tym kontekście nie ujawniły się żadne okoliczności, które deprecjonowałyby wartość dowodową przygotowanej ekspertyzy, która ostatecznie nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd pominął częściowo twierdzenia powódki, w szczególności w zakresie zgłaszania zastrzeżeń w trakcie zabiegu, braku uprzedniej koloryzacji włosów oraz niepodejmowania żadnych czynności po wykonanej w dniu 7 grudnia 2012 roku usłudze. Depozycje te nie były spójne, a przy tym nie znajdowały potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Formułowanie uwag (m.in. pieczenie z tyłu głowy i inne dolegliwości) w trakcie usługi pozostaje w sprzeczności z zeznaniami osoby wykonującej zabieg tj. M. M. oraz twierdzeń pozwanej, które Sąd uznał za wiarygodne, a także konkluzji przeprowadzonej ekspertyzy, w szczególności co do reakcji na oparzenia chemiczne i termiczne.

W odniesieniu do samodzielnego wykonywania farbowań przez B. C. (1) w przeszłości należy zaznaczyć, że powódka w pierwszej kolejności wykluczyła taką możliwość („ja samodzielnie nie farbuję swoich włosów”), by następnie przyznać, że czynności takie wykonywała („wcześniej sama farbowałam włosy, ale nie pamiętam jakimi”). Trudno również przyjąć za wiarygodne depozycje o wykonaniu ostatniego farbowania na 2 – 3 miesiące przed dniem 7 grudnia 2012 roku. Sam świadek B. M. wskazał na większą częstotliwość takich czynności (co 1 – 2 miesiąca), a relacja M. M., w tym znajomość naturalnego koloru włosów powódki oraz brak widocznych odrostów, które jako fryzjer z 15 letnim doświadczeniem dostrzegłaby już po tygodniu od wykonanego farbowania, czyni relacje B. C. (1) mało prawdopodobną.

Wreszcie w kontekście złożonej opinii, a także zeznań świadka A. S., która oceniła stan włosów powódki na dzień 8 grudnia 2012 roku jako farbowane tego samego dnia przed kilkoma godzinami, trudno przyjąć, ażeby B. C. (1) nie wykonywała samodzielnie żadnych zabiegów dotyczących jej włosów po zrealizowaniu usługi w salonie pozwanej.

Zeznania świadka T. S. Sąd uwzględnił jedynie w zakresie dotyczącym obecności powódki w dniu 7 grudnia 2012 roku w salonie fryzjerskim i wykonania usługi. Uwzględniając zasady logiki i doświadczenia życiowego mało prawdopodobną pozostaje wersja w której świadek po wymianie gniazdka elektrycznego pozostał w salonie przez okres około 2 godzin pijąc w tym czasie kawę i obserwując proces wykonywania koloryzacji włosów B. C. (1).

Ustalając fakty Sąd oparł się na zeznaniach świadka M. D. w części obejmującej obecność B. C. (1) w salonie pozwanej w dniu 7 grudnia 2012 roku oraz jej zachowanie następnego dnia w związku ze zgłaszaną reklamacją. Wątpliwą zaś pozostaje możliwość obserwacji przez świadka wykonywanej względem powódki usługi, w tym jej przebiegu, czy też usłyszenia treści rozmów między B. C. (1), a M. M..

Sąd pominął również złożone przez pozwaną certyfikaty, zaświadczenia, rekomendacje oraz oświadczenia pisemne klientów salonu, albowiem nie zawierały okoliczności istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Należy jedynie zauważyć, że nawet w pełni wykwalifikowana osoba z wieloletnim doświadczeniem w zawodzie fryzjera może dopuścić się błędu w sztuce, co czyni bezprzedmiotowym odwoływanie się do przedłożonych przez J. S. dokumentów. Z tych samych względów Sąd oddalił wnioski dowodowe powódki o zobowiązanie pozwanej do wskazania pełnej nazwy podmiotu wydającego certyfikat C. D. C. art of C., a następnie zwrócenie się do tej instytucji o udzielenie szczegółowych informacji dotyczących szkoleń i ich zakresu z udziałem M. M..

Oddaleniu podlegały również wnioski pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii świadków E. D., K. W. oraz A. K.. Opinie klientów salonu pozwanej nie miały większego znaczenia dla przedmiotu niniejszego postępowania, a kwestia okoliczności wizyty powódki w dniu 8 grudnia 2012 roku stanowiła fakt poboczny, który Sąd był w stanie ustalić na podstawie innych osobowych źródeł dowodowych.

Na koniec należy wskazać, że oddaleniu podlegały także wnioski dowodowe B. C. (1) o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z zakresu dermatologii i psychiatrii. Z uwagi na brak wykazania zasady odpowiedzialności pozwanej, co zostanie poddane szerszej analizie w dalszej części rozważań, dopuszczenie wskazanych środków dowodowych zmierzałoby do nieuzasadnionego kontynuowania postępowania dowodowego, a przy tym generowania kosztów sądowych, które ostatecznie ponoszą strony.

#### ***Sąd Rejonowy zważył, co następuje :***

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Pomiędzy stronami bezspornym pozostawał fakt wykonania w dniu 7 grudnia 2012 roku usługi fryzjerskiej polegającej na koloryzacji pasemek włosów metodą balejaż. Osią sporu pozostawała natomiast kwestia wykonania czynności zgodnie ze sztuką fryzjerską, w szczególności w kontekście możliwości przypisania J. S. odpowiedzialności za zgłaszane przez powódkę dolegliwości.

Nie ulega wątpliwości, że sporna usługa została wykonana w salonie fryzjerskim pozwanej przez jej pracownika, a to wymaga przeanalizowania przesłanek opisanych przez ustawodawcę w art. 430 k.c. Stosownie do treści przytoczonego przepisu kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności. Wskazana norma opiera się na koncepcji obiektywnej odpowiedzialności zwierzchnika, która jest zbliżona swym charakterem do odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, jednakże przewiduje trzy podstawowe przesłanki, a mianowicie : wyrządzenie szkody osobie trzeciej przez podwładnego, nadto wyłącznie przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności, a przy tym co istotne winę podwładnego.

Przenosząc powyższe na płaszczyznę niniejszej sprawy należy zauważyć, że powódka nie sprostала ciężącemu na niej obowiązkowi wykazywania faktów, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne (art. 6 k.c.), albowiem nie zdołała w toku prowadzonego postępowania dowodowego wykazać okoliczności uzasadniających zawinione zachowanie podwładnego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności.

Po pierwsze, usługa została przeprowadzona zgodnie ze sztuką fryzjerską, a końcowe wnioski opinii biegłego nie potwierdzają wystąpienia w jej trakcie jakichkolwiek nieprawidłowości, czy uchybień, co istotne zarówno w zakresie podejmowanych czynności, jak również zastosowanych preparatów .. (...) tym miejscu należy zaznaczyć, że użyty przez M. M. rozjaśniacz o stężeniu 3 % stanowi środek całkowicie bezpieczny wobec struktury włosa, a także samego

naskórka i skóry głowy. Nadto ekspert z dziedziny fryzjerstwa stanowczo wskazał, że utrzymywanie tego środka w okresie nawet kilkakrotnie dłuższym niż zalecany (około 2 godziny) nie wywołałby negatywnych skutków dla klienta, w szczególności zaś w zakresie zgłaszanym przez B. C. (1). Tym samym próba powiązania faktu nadmiernie długiego utrzymywania farby na włosach powódki z wadliwym wykonaniem usługi nie mogła okazać się skuteczna. Co więcej w toku niniejszego postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności, które wskazywałyby na możliwość wykorzystania preparatu o stężeniu wyższym niż 3 %. M. M. z pełnym przekonaniem potwierdziła użycie takiego właśnie środka, a przy tym wyjaśniła, że zastosowałaby rozjaśniacz o wyższym stężeniu tj. 9 %, gdyby miała przeprowadzić koloryzację całych włosów, a nie jak w tym konkretnym przypadku pasemek metodą balejaż. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia odmiennej wersji zdarzeń. Oczywiście można bronić stanowiska, że fryzjer pomylił się i użył do wykonania usługi rozjaśniacza o wyższym stężeniu np. 9 % lub 12 %, niemniej jednak okoliczność taka nie została przez B. C. (2) w najmniejszym stopniu wykazana, a tym samym pozostaje jedynie w sferze hipotetycznych domniemań, w których można rozważać równie dobrze użycie preparatu o stężeniu 30 %, a nawet 50 %. W tym kontekście należy odwołać się ponownie do opinii z zakresu fryzjerstwa, w której wyjaśniony został mechanizm działania środków o wyższym stężeniu i charakter reakcji, w jaką wchodzi ona z naskórkiem. W takim przypadku na skutek kontaktu zastosowanego środka ze skórą dochodzi do uwalniania tlenu, który wraz z upływem czasu powoduje zmniejszenie stężenia preparatu. Oznacza to, że ewentualne negatywne konsekwencje użycia środka o wyższym stężeniu widoczne byłyby już w momencie jego użycia. Taka sytuacja nie miała zaś miejsca w przypadku usługi wykonywanej względem powódki, która została przeprowadzona w całości bez jakichkolwiek nieprawidłowości w jej trakcie.

Po wtóre, analiza ustalonych faktów w kontekście treści złożonej ekspertyzy nie potwierdza tezy o spowodowaniu w trakcie spornej usługi oparzenia o charakterze chemicznym bądź termicznym. W obu przypadkach B. C. (1) odczuwałaby ból, który uniemożliwiałby kontynuowanie czynności, a już z pewnością rozczesanie włosów przy użyciu szczotki. W realiach niniejszej sprawy powódka poddana została 2 – godzinnemu zabiegowi, który został przeprowadzony w całości, a po jego zakończeniu nie były zgłaszane żadne uwagi. Co więcej na poszczególnych jego etapach tj. separowaniu włosów celem nałożenia rozjaśniacza na pasemka, a także rozczesywaniu włosów M. M. nie zauważyła żadnych krostek, zaczerwienień, czy innych objawów wystąpienia reakcji alergicznej, które mogłyby sugerować jakiegokolwiek nieprawidłowości. Trudno zatem przyjąć, aby w trakcie zabiegu doszło do oparzenia typu chemicznego, którego skutkiem byłoby wypadanie włosów wraz z płatami skóry, co wyklucza możliwość wyczesania włosów po przeprowadzonej usłudze. Z kolei oparzenie typu termicznego wiązałoby się z wypadaniem mieszków włosowych, co również nie zostało zaobserwowane w trakcie wykonywanych czynności.

Po trzecie, ewentualne spowodowanie oparzenia przy wykonywaniu farbowania pasemek metodą balejaż miałyby charakter punktowy, nie zaś połaciowy, który jest charakterystyczny dla oparzenia w trakcie farbowania całości włosów. Przedmiot spornej usługi nie obejmował jednak zmiany koloru całości włosów, a nawet hipotetyczne przyjęcie, że w jej trakcie doszło do uwolnienia się rozjaśniacza z folii nie powodowałoby oparzenia w kształcie opisywanym przez B. C. (2).

Po czwarte, z konkluzji przeprowadzonej ekspertyzy wprost wynika wniosek, że jednym z rodzajów uszkodzenia chemicznego włosa na skutek poddania go działaniu preparatów chemicznych jest jego sfilcowanie. Włosy stanowią barierę ochronną dla naskórka, przy czym mogą ulec przepaleniu na skutek zbyt długiego zastosowania użytego środka (farby) lub użycia utleniacza o zbyt dużym stężeniu. W konsekwencji takiego oddziaływania dochodzi do uszkodzenia poszczególnych łusek włosa, które mogą się płatać. Pomijając w tym miejscu sam fakt, że nie została wykazana żadna nieprawidłowość w podjętych czynnościach i stosowanych preparatach, nie można stracić z pola widzenia istotnej konkluzji, że sfilcowanie włosa powoduje jego kruszenie, a nie wypadanie, a nadto zabieg farbowania pasemek metodą balejaż nie może doprowadzić do sfilcowania całości włosów, co było widoczne u B. C. (1).

Na koniec należy zaznaczyć, że zgromadzony materiał dowodowy, a w tym opinia biegłego z zakresu fryzjerstwa uprawdopodobniają w znacznym stopniu możliwość poddania przez powódkę włosów działaniu środków chemicznych po usłudze wykonanej w dniu 7 grudnia 2012 roku. Przemawiają za tym nie tylko spostrzeżenia świadka B. M. o jednolitym jasnym kolorze części włosów oraz pozostałych polepionych o barwie jasno ciemnej, ale także relacja A. S. o sfilcowanych, gumowatych włosach, które w jej ocenie zostały poddane zabiegowi koloryzacji kilka godzin wcześniej.

Jak wskazał biegły opis dokonany przez świadka B. M. odpowiada skutkom kolejnego farbowania włosów, przy czym na całej ich powierzchni, która w ramach reakcji chemicznej doprowadziła do spalenia części porostu poddanego dzień wcześniej usłudze pasemek w formie balejaż, a w pozostałej części odbarwienia włosów nie poddanych koloryzacji w salonie pozwanej. Z kolei depozycje A. S. potwierdzają fakt wielokrotnego oddziaływania na włosy powodującego zniszczenie naskórka i łuski włosa, a w konsekwencji oparzenie chemiczne (tzw. czerwone place) oraz objawy gumowatości włosów z uwagi na osłabienie ich struktury. Co istotne każde chemiczne oddziaływanie na włosy i skórę głowy wpływa na obniżenie ich odporności i podatność na uszkodzenie. Tym samym wykonanie kolejnej koloryzacji, a nawet próby mycia głowy lub modelowania włosów mogły prowadzić do wywołania negatywnych skutków zgłaszanych przez B. C. (1). W tym miejscu należy jedynie zaznaczyć, że zgromadzony materiał nie daje podstaw do stwierdzenia faktycznej przyczyny ostatecznego stanu włosów powódki, która konsekwentnie kwestionowała wykonanie samodzielnego farbowania, a nawet mycia włosów, niemniej jednak istotą prowadzonego postępowania dowodowego nie było stwierdzenie tej przyczyny, a jedynie ustalenie, czy skutki takie mogły powstać w związku z wykonaniem usługi w salonie pozwanej, co nie zostało wykazane.

W kontekście powyższych rozważań brak było podstaw do przyjęcia, że M. M. dokonała zabiegu koloryzacji metodą pasemek w formie balejaż niezgodnie ze sztuką fryzjerską, w szczególności zaś, że podjęte przez nią czynności cechowały się jakimkolwiek zawinieniem. Ta okoliczność wykluczała zaś możliwość przypisania odpowiedzialności pozwanej na gruncie art. 430 k.c.

Z tych wszystkich względów powództwo jako nieudowodnione co do zasady podlegało oddaleniu w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c.). J. S. poniosła łączne koszty w kwocie 2.917 złotych (2.400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego – § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu - Dz.U.2013 poz. 461, 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz 500 złotych tytułem wynagrodzenia biegłego – art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), która została przyznana na jej rzecz od powódki.

W toku postępowania wygenerowane zostały również koszty sądowe, które tymczasowo poniósł Skarb Państwa w łącznej wysokości 1.120,39 złotych, a związane z wynagrodzeniem biegłego z zakresu fryzjerstwa (k.200). Uwzględniając treść art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz zasadę ponoszenia kosztów procesu w niniejszej sprawie Sąd nakazał pobrać od powódki kwotę 1.120,39 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.